

Komisarz już na samym początku swojego wystąpienia podkreślił **zbyt niską świadomość Europejczyków dotyczącą możliwości zapewnienia sobie komfortu życia** poprzez lepsze nawyki m.in. żywieniowe, dotyczące aktywności fizycznej czy rezygnowania z używek. Przypominał, że w 2015 r. na drogach Europy zginęło 8 tys. ludzi, u których stwierdzono obecność alkoholu w organizmie. – Zdrowie to także bardzo ważny element sukcesu gospodarki – dodał.

Spotkanie w BUW składało się z 3 części – wstępem do każdej z nich były sondy uliczne, które dotyczyły m.in. jakości służby zdrowia w Polsce czy zapobiegania marnowaniu żywności. Potem następowała seria pytań – pierwsze dotyczyło tzw. dyrektywy transgranicznej oraz wyrównywania poziomu usług medycznych w UE. Komisarz Andriukaitis przypomniał, że w całej UE działają już sieci referencyjnych, ułatwiających wymianę wiedzy między specjalistami a ośrodkami wiedzy specjalistycznej w różnych krajach. – Jednak to wciąż za mało – podkreślił.

**Kolejne pytania dotyczyły m.in. bezpieczeństwa żywności w kontekście umów handlowych z USA (TTIP) i Kanadą (CETA).** Komisarz podkreślał, że po wejściu ich w życie standardy dotyczące bezpieczeństwa żywności nie będą zmieniane i nigdy nie było takich planów.

Komisarz przypomniał także, że w ub.r. w UE wyrzucono 89 mln ton jedzenia, które można było wykorzystać. – To niemoralne – mówił Andriukaitis i wskazywał, że jednocześnie w UE obecnie ok. 18 mln ludzi żyje w ubóstwie. Jego zdaniem, **Europejczykom potrzeba więcej wiedzy dotyczącej właściwego wykorzystania produktów spożywczych.** Chodzi m.in. o umiejętność rozumienia informacji o terminie przydatności jedzenia („Najlepiej spożyć do...”), które znajdują się na opakowaniach. Wiele osób traktuje tę datę jako nieprzekraczalny termin, po którym żywność należy wyrzucić, a to błąd.

**Komisarz podczas warszawskiego spotkania mocno podkreślił zagrożenia, które niesie za sobą nadmierne korzystanie z cukru i soli.** – Cukrzyca często wynika z naszego stylu życia. Nawyki żywieniowe kształtowane w dzieciństwie często są nieodpowiednie, stąd narastający problem nadwagi i otyłości u dzieci. – Spójrzmy na nasze rodziny, czy nie mamy sobie nic do zarzucenia – pytał komisarz. Przyznawał jednocześnie, że przy rozwiązywaniu tego problemu pomocne mogą być uregulowania na poziomie europejskim. – Wzbudzi to sprzeciw producentów, bo cukier i sól konserwują. Ich produkty dzięki temu mogą leżeć na sklepowych półkach 2-3 tygodnie, przez co produkty z dużą zawartością cukru są znacznie tańsze od tzw. zdrowej żywności.

**Podczas dialogu rozmawiano również o ułatwieniu dostępu do terapii onkologicznych, refundacjach leczenia transgranicznego, problemie Afrykańskiego Pomoru Świń w Polsce (ASF).**

Redakcja „Bezpieczeństwa i Higiena Żywności”, poza samą debatą, wzięła udział w briefingu prasowym (podczas którego Minister Zdrowia Konstanty Radziwiłł oraz komisarz UE zaszczypli się na grype), a także w spotkaniu z dziennikarzami bezpośrednio po zakończeniu „Dialogu Obywatelskiego”.

„Jeśli mamy poprawić zdrowie obywateli, stymulować rozwój gospodarki i rynku pracy, potrzebujemy zdrowej rewolucji” – to słowa, które wypowiedział pan na jednym ze spotkań z obywatelami UE. Czy ta

rewolucja już się dzieje? Czy Polska jest jej częścią? – Tak! Oczywiście! Polska – co niezmiernie mnie cieszy – coraz bardziej świadomie działa na różnych płaszczyznach na rzecz dobra swojego kraju i swoich obywateli (choćby w zakresie bezpieczeństwa żywności czy zdrowia publicznego), a **zmiany i ulepszenia w Unii Europejskiej obejmują także i Polskę, która jest przecież jej integralną częścią**. Chciałbym tu także podkreślić rolę obywateli. Wy także jesteście odpowiedzialni za to, co dzieje się w waszym kraju. Czujcie się odpowiedzialni, bo choć jest coraz lepiej, to wciąż jest bardzo dużo do zrobienia. Pokazało nam to chociażby dzisiejsze spotkanie w Warszawie – odpowiedział komisarz Vytenis Andriukaitis na pytanie naszej redakcji.